GŁOS NARODU

NR. 567. — ROK XXVI. | KRAKÓW, SOBOTA DNIA 25. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE WIECZORNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce	K.	—·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab.	„	—·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„	—·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„	1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet.	„	1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz.	„	2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz.	„	1·—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35. TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA: Przez urzędy pocztowe, Ajentyre dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszcz. dnośni Nr 23,993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 25 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 25 listopada 1916:

Wschodni teren.

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na północny wschód od Turnu Severin stawiają tam odcięte wojska rumuńskie jeszcze zacięty opór. Nad Dolną Alutą dotarły niemieckie wojska do wschodniego brzegu. Na północ od Rimnik Valcea poczynił atak wojsk austro-węgierskich i niemieckich nowe postępy. Wzięto do niewoli 3 oficerów i 800 żołnierzy. Nieprzyjacielski atak w okolicy Bekas pozostał bez skutku.

Front wojsk jenerała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren.

Silna eskadra lotnicza obrzuciła licznymi bombami z dobrym skutkiem dworzec i nieprzyjacielski obóz koło Primolano. Wszystkie samoloty mimo gwałtownego ognia obronnego powróciły nieuszkodzone.

Południowo-wschodni teren.

Nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego von **Hoefer** mp.

Na froncie zachodnim.

Komunikaty angielskie.

Wiedeń. Angielski sztab generalny donosi pod datą 21. bm. popołudniu: Ciężkie ostrzeliwanie nieprzyjacielskie na południowy zachód od Grandcourt. Koło Gommecourt i w pobliżu Roclincourt oraz Ypern przedsięwzięliśmy pomyślne wypady na nieprzyjacielskie rowy łącznikowe.

Dnia 21. bm. wieczorem: przez cały dzień znaczny ogień nieprzyjacielski, skierowany na nasz front po obu stronach Ancre. Zresztą niema nic do doniesienia. Wczoraj pracowały nasze aparaty lotnicze z pomyślnym skutkiem, wraz z artyleryą. Dwa z naszych samolotów zaginęły.

Dnia 22. bm. popołudniu: Podczas nocy ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya prawe skrzydło naszego nowego frontu na południe od Ancre. Na północ od rzeki została nieprzyjacielska patrol odpędzona.

Komunikaty francuskie.

Wiedeń. Komunikat francuskiego sztabu generalnego z 21. bm. godz. 3 popoł.: Podczas nocy bardzo ożywiona czynność artyleryjska w okolicy Saillisel i Douaumont. Zresztą wszędzie minęła noc spokojnie.

Dnia 21. bm. godz. 11 w nocy: Przez cały dzień spokój. Na całym froncie zwykłe ostrzeliwanie z dział; piechota nie brała w walkach udziału.

Dnia 22. bm. popołudniu: Działania patroli w okolicy na północ od Aisne i w Lotaryngii na wschód od Armancourt. Zresztą wszędzie minęła noc spokojnie.

Dnia 22. bm. godz. 11 w nocy: Chwilowo przerywana walka artyleryjska na większej części frontu.

Walki lotników: W nocy na 21. bm. rzucił jeden z naszych aparatów około 100 bomb na nieprzyjacielskie obozy poza frontem Sommy.

Biuletyny tureckie.

Konstantynopol. (B. kor.) Biuletyn z 22 b. m. donosi z frontu perskiego o zajęciu miejscowości Mir Abad, leżącej o 30 km. na północny wschód od Piczar.

Spóźniony biuletyn z 19.b m. donosi, że na froncie kaukazkim na prawem skrzydle pozycye tureckie posunięto naprzód na przestrzeni 30 km.

(Nadesłane z opóźnieniem). Ag. Milli ogłasza: Główna kwatera donosi pod datą 21. bm.: Front perski: Różne patrole wywiadowcze nieprzyjaciela, które usiłowały podejść ku Bidehar, zostały odparte. Front kaukazki: Na prawem skrzydle nasze stanowiska wysunięte ku Musz na części 40 km., zostały również posunięte naprzód, tak, że na tem skrzydle nasze pozycye w ostatnich dniach posunęliśmy naprzód na szerokości 90 km. i na przeciętnej głębokości 10 km. Walki, jakie nasze oddziały pościgowe stoczyły na całym tym froncie, zwłaszcza na północ od Kighi, z tylnemi strażami nieprzyjaciela, wypadły na naszą korzyść. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy materyał wojenny. Ilość zbiegów rosyjskich wzrasta z każdym dniem. Na innych frontach żadnych wydarzeń o znaczeniu.

„Deutschland“ w drodze.

Haga. Z Nowego Jorku donoszą do „Central News“: Jeden z okrętów amerykańskich spotkał we środę łódź podwodną „Deutschland“ o 120 mil morskich poza amerykańskiem terytoryum wodnem.

Król Karol ukoronuje się, cesarz nie.

Pisma peszteńskie doniosły, jak wiadomo, że w drugiej połowie grudnia, prawdopodobnie jeszcze przed Bożem Narodzeniem, odbędzie się koronacya nowego monarchy na króla Węgier. Wiadomość ta wywołała ogólne odruchowe zdziwienie, iż nie towarzyszy jej również zapowiedź terminu odbycia się koronacyi na cesarza Austryi. Obecnie z wyjaśnień, zamieszczonych przez pisma wiedeńskie, okazuje się, że ceremonia ta w naszej połowie monarchii nie odbędzie się wcale, gdyż obowiązująca w Przedlitawii konstytucya z roku 1867 nie zna postanowień o koronacyi. Natomiast art. 8. konstytucyi zawiera postanowienie: „Cesarz przy objęciu panowania składa wobec obu Izb Rady państwa ślubowanie, iż rządzić będzie zgodnie z obowiązującemi ustawami“. W miejsce koronacyi nowy cesarz wydaje manifest o wstąpieniu na tron. Konstytucya węgierska zatrzymała zwyczaj koronowania się królów, przyczem nie jest on tylko obrzędem uroczystym, ale zarazem doniosłym aktem państwowym, gdyż dopiero po włożeniu korony król zyskuje prawo sankcyonowania ustaw.

KORONACYA NA WĘGRZECH.

Budapeszt. Według informacyj dziennika „A Nap“, ma się odbyć koronacya nowego monarchy w czasie między 15. a 23. grudnia, prawdopodobnie dnia 18. grudnia.

Audyencye u cesarza Karola.

Wiedeń. (B. kor.) Cesarz przyjął dziś po południu ministra spraw wewnętrznych br. Schwarzenaua i prezydenta urzędu aprowizacyjnego Koksteina na audyencyi.

Mianowania na Dworze.

Wiedeń. (B. kor.) „Wiener Zeitung“ ogłasza:

Cesarz Karol pismami odręcznemi zamianował ks. Montenuovo swoim pierwszym ochmistrzem dworu, nadając mu zarazem brylanty do wielkiego krzyża orderu św. Szczepana za wybitne wierne usługi, oddane zmarłemu cesarzowi, Karola hr. Brzezie-Lanckorońskiego wielkim podkomorzym, Augusta hr. Zichy'ego wielkim marszałkiem dworu, Mikołaja hr. Palffy'ego wielkim koniuszym, Leopolda hr. Berchtolda drugim ochmistrzem, Mikołaja hr. Szecsena wielkim marszałkiem dworu na Węgrzech, Augusta hr. Bellegardego wielkim kuchmistrzem, br. Karola Rumeskircha wielkim masztalerzem, Maksymiliana hr. Thun Hohensteina wielkim łowczym, Edmunda hr. Chołoniewskiego wielkim mistrzem ceremonii.

Śp. cesarz postanowieniem z 19. bm. zamianował Ludwika hr. Secsena nadzwyczajnym i upełnomocnionym ministrem przy dworze bułgarskim w Sofii.

Zwołanie parlamentu.

Wiedeń. W dziennikach politycznych oświadcza jeden z wybitnych członków niemieckiego Związku narodowego odnośnie do zwołania parlamentu, że jedynie od prezydenta ministrów Dra Koerbera zależy, kiedy się zbierze Izba poselska. Zwołanie parlamentu, jak i formalności, powstałe wskutek zamknięcia w swoim czasie sesyi, oraz czas potrzebny do tego nie przedstawiają obecnie żadnych trudności.

Jaskółki pokojowe.

Monachium. „Muench. N. Nachrichten“ reprodukują artykuł „N. York Times“, najbardziej angielskiego ze wszystkich amerykańskich dzienników, stwierdzający, że koalicya dojrzała już do pokoju. Faktowi, że Biuro Reutera ogłasza wyciąg z tego artykułu, bez słowa jakiegokolwiek protestu, przypisują w kołach miarodajnych bardzo wielkie znaczenie. W Holandyi, a głównie w tamtejszych kołach finansowych pogłębia się wrażenie, że coś, jakby rokowania pokojowe, przybierają coraz konkretniejszą postać.

Dzienniki haskie donoszą że skłonność do zawarcia pokoju znajduje coraz silniejszy oddźwięk w Londynie.

Londyńska partya niezawisłych robotników odbywa co tygodnia ponad 150 wielkich zebrań ludowych gdzie jednogłośnie żądają pokoju drogą układu i domagają się zrzeczenia się antypokojowych tendencyj.

Ostatnie wysiłki.

Londyn. (B. kor.) Z dn. 16. bm. nadesłane ze spóźnieniem. „Times“ pisze: Wojna osiągnęła punkt, w którym każdy naród musi ruszyć całą swą siłę dla jednego celu: aby zwyciężyć i to natychmiast. Niemcy, jak zwykle, zrozumiały tę palącą konieczność pierwej, niż my.

† Cesarz Franciszek Józef I.

Ostatni portret Franciszka Józefa I.

Wiedeń. (B. kor.) „Korr. Wilhelm“ donosi, że ostatni portret cesarza Franciszka Józefa I. malował malarz profesor Puchinger. Obraz ten, przedstawiający cesarza w całej jego postaci, przeznaczony jest dla generał-gubernatorstwa w Lublinie. Malowanym był mniej więcej trzy tygodnie temu, miało się odbyć jeszcze jedno posiedzenie, które już jednak z powodu śmierci cesarza stało się niemożliwe. Malarz dokończy tedy obrazu tak, jak go dotąd ujął.

Rozkaz cesarza Wilhelma.

Berlin. (B. kor.) Cesarz Wilhelm wydał do armii rozkaz donoszący o śmierci cesarza Franciszka Józefa. W rozkazie tym podkreśla przyjaźń, która go łączyła ze zmarłym, jakoteż przyjaźń obu ludów i zarządza dla wszystkich oficerów wojska niemieckiego 14-dniową żałobę, dla głównej kwatery i pułków, których właścicielem był zmarły, żałobę trzytygodniową.

Zwołanie Koła polskiego.

Wiedeń. (B. kor.) Komunikat sekretaryatu Koła polskiego.

Z powodu zgonu monarchy zwołał prezes Biliński dla manifestacyi żałobnej posiedzenie Koła polskiego, które odbędzie się w Wiedniu w gmachu parlamentu we wtorek 28. listopada o godzinie 11 przedpołudnie.

LEGIONIŚCI NA POGRZEBIE CESARZA.

Wiedeń. Jak się dowiadujemy, Legiony polskie będą przez osobną deputacyę zastąpione przy pogrzebie cesarza Franciszka Józefa.

Testament Franciszka Józefa I.

Wiedeń. Korespondent „Morgenzeitung“ dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej następujących szczegółów o testamencie zmarłego cesarza: Testament jest dość obszernie opracowany i uzupełniony wieloma kodycylami. Pochodzi on z roku 1914 i został poddany zmianom po nagłej śmierci w Serajewie arcyksięcia następcy tronu i jego małżonki, księżniczki Zofii v. Hohenburg. Co do dóbr koronnych nie zawiera on żadnych postanowień, ponieważ nie należały one do prywatnego mienia zmarłego monarchy. Natomiast bardzo dokładnie oznaczony jest rozdział prywatnej własności cesarza. Składa się ona z gotówki, papierów wartościowych, dóbr, z niesłychanie wartościowych zbiorów sztuki: obrazów, rzeźb, dalej z kunsztownie wzniesionych zamków, pałacyków myśliwskich i licznych realności w Wiedniu i w innych miastach. Spuścizna dostanie się w różnych stopniach członkom rodziny cesarskiej. Oczywiście najszczodrzej obdarzone są osoby najbliższe cesarzowi, a więc arcyksiężna Marya Walerya i księżna Gizela bawarska, wnuki i prawnuki księżniczki Elżbiety v. Windischgraetz, arcyksiążę Franciszek Salwator i książę Leopold bawarski. Wzruszającą jest pamięć zmarłego cesarza o wiernych sługach, pozostających w służbie od wielu lat. Otrzymali oni legaty, zwłaszcza zaś bogate zaopatrzenie otrzymali kamerdynerzy i strzelcy. Wiele osób otrzymało pamiątki w obrazach, w wartościowych przedmiotach sztuki, albo w przedmiotach, które służyły do osobistego użytku cesarza, a które mają im przypominać dobrego Pana, który zamknął oczy na zawsze.

Kondolencye.

Krak. Akademia Umiejętności przesłała dzisiaj do Arcyks. Karola Stefana, jako swego Protektora, dwa telegramy: jeden z gorącą kondolencyą z powodu nieodżałowanej śmierci swojego Założyciela śp. Najdostojniejszego Cesarza Franciszka Józefa I., oraz drugi z prośbą o wyrażenie nowemu Cesarzowi Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Karolowi I. hołdu z powodu objęcia rządów Monarchii austro-węgierskiej. — Nadto Akademia uchwaliła wysłać osobną deputacyę na uroczystości pogrzebowe, które odbędą się 30. bm. w Wiedniu..

Manifestacye żałobne.

Lwów. (B. kor.) Konsystorz rzymsko-katolicki metropolitalny wydał do duchowieństwa archidyecezyi kurendę, w której zarządza uroczyste nabożeństwa żałobne za śp. cesarza we wszystkich kościołach parafialnych i klasztornych. Kolegium profesorów politechniki lwowskiej odbyło uroczyste posiedzenie żałobne. Przedstawiciele lwowskiego Centralnego Związku instytutów finansowych i gospodarczych złożyli kondolencye z powodu śmierci cesarza na ręce komendanta grupy wojsk generała pułkownika Boehm-Ermollego. Senat akademicki wykonując uchwałę, powziętą 22. bm. na uroczystem posiedzeniu żałobnem, wysłał do prezydyum namiestnictwa w Białej następujący telegram:

„Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego prosi waszą ekscelencyę, aby zechciał być tłómaczem uczuć najgłębszego żalu i najszczerszej żałoby, któremi jesteśmy przejęci wobec zgonu świętej i przesławnej pamięci najjaśniejszego Pana monarchy dla nas najłaskawszego. Obdarzając nas prawem pielęgnowania nauki w języku ojczystym i wskrzeszając wydział lekarski stał się naszej wszechnicy szczodrym odnowicielem, którego imię pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej czci i pamięci.

Twardowski, rektor.“

* * *

Prasa warszawska poświęca zmarłemu Cesarzowi całe wydania, zamieszczając życiorysy i ocenę chwalebnych rządów Franciszka Józefa I. „Kuryer Warszawski“ pisze między innemi:

„Jedną z najwybitniejszych cech dodatnich Franciszka Józefa było zamiłowanie jego do pokojowego rozstrzygnięcia starć najdrażliwszych. Nie mówiąc już o zatargach wewnętrznych w łonie monarchii austro-węgierskiej, w których stale występował jako pojednawca, usiłujący pogodzić strony zwaśnione, należy zaznaczyć, że niejednokrotnie, dzięki tylko temu zamiłowaniu pokojowemu i taktowi swego monarchy Austro-Węgry uniknęły wojny“.

* * *

Wiedeń. (B. kor.) Ogólna ukraińska rada narodowa odbyła posiedzenie żałobne pod przewodnictwem dra Kostia Lewickiego. Postanowiono wysłać kondolencyę do tronu. Na znak żałoby posiedzenie potem zamknięto.

* * *

Budapeszt. (B. kor.) Na żałobnem posiedzeniu węgierskiej akademii umiejętności prezydent jej tajny radca Berzeviczy w mowie swojej nawiązując do ostatniej swojej audyencyi u zmarłego monarchy powiedział, że na posłuchaniu tem na gratulacye składane cesarzowi ze względu na jego wyborny wygląd, cesarz odpowiedział: Jestem starym człowiekiem i nie mogę już długo żyć, ale bądź pan spokojny, mój następca jest tęgim, wybornym młodym człowiekiem. Cieszę się z niego. Można w nim pokładać zupełną ufność. Prezydent Berzeviczy podkreślił, że w tych słowach przebija się wzniosłe poczucie obowiązków króla, który u schyłku życia myślał o tem, by następcy tronu, który nie był jego dzieckiem, utorować drogę do serca swoich poddanych, i z hołdów i zaufania, które sobie sam zdobył, zbudować stopnie dla podniesienia tego, który objąć miał po nim spadek.

* * *

Monachium. (B. kor.) Król Ludwik wydał z okazyi śmierci cesarza austryackiego rozkaz, zarządzający żałobę i zjawienie się deputacyi 13-go pułku piechoty na pogrzebie w Wiedniu.

* * *

Haga. (B. kor.) Jak donosi Biuro Korespondencyjne, dwór holenderski z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I., od najbliższej niedzieli począwszy, będzie nosił czterotygodniową żałobę.

* * *

Wiedeń. (B. kor.) Według ogłoszonego komunikatu w Wiedniu odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie prezydyum „Czeskiego Svazu“, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich czeskich stronnictw Rady państwa. Przewodniczący poseł Stanek dał wyraz żałobie wszystkich posłów czeskich i narodu czeskiego, który w monarsze widział ucieleśnienie idei państwowej, tworzącej podstawę czeskiej polityki narodowej.

Tworzenie wojska polskiego.

Omawiając organizowanie się nowych polskich sił zbrojnych, zamieszcza „N. Fr. Presse“ następujące uwagi:

„Stworzenie nowych sztabów, mimo, że wielu oficerów polskich, powołanych będzie na wysokie stanowiska, wymagać będzie kilku lat czasu. Na razie więc stanowiska te obejmą wyżsi oficerowie niemieccy i austro-węgierscy. Narodowy polski charakter armii nie poniesie przez to jednak żadnego uszczerbku, pomijając już to, że w samym interesie narodu polskiego leży postawienie armii polskiej przy pomocy mocarstw centralnych. Naczelne dowództwo nad armią polską obejmą Niemcy, do których siły zbrojnej będzie przydzieloną królewska armia polska także ze względu na prawo międzynarodowe. Tem samem rozwiązanąby była i kwestya uzbrojenia i wyekwipowania wojsk polskich, zwłaszcza wobec tak wysoko rozwiniętego przemysłu wojennego Niemiec. Prawdopodobnie i polski przemysł powołanym zostanie do udziału przy tworzeniu armii polskiej“.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 25 listopada 1916 r.

Po dymisyi Jagowa.

Berlin. (B. kor.) „Nordd. Allg. Zeitung“ donosi: Cesarz zgodził się na prośbę sekretarza stanu Jagowa o dymisyę i równocześnie powołał Jagowa do pruskiej Izby panów, jako członka dożywotniego. Sekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych zamianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu Zimmermann, na którego miejsce wstępuje dotychczasowy kierownik oddziału politycznego poseł Stumm.

Ze względu na wzrost ciężaru pracy, jaki z powodu wojny przypadł kierownictwu urzędu spraw zagranicznych i dalej jeszcze się powiększy, miejsce drugiego podsekretarza stanu będzie najpierw utworzone komisaryjnie. Czuwanie nad tym posterunkiem powierzono posłowi w dyspozycyi bar. Busche.

Rozkaz dzienny do trzeciej armii bułgarskiej.

Zofia (B. Kor.) Król wydał do trzeciej armii, która walczy w Rumunii, rozkaz dzienny, w którym powiada: Oczekiwane lepsze dnie odwetu wobec naszego wiarołomnego sąsiada z północy szybko nadeszły. Rumunia nas zaatakowała spodziewając się, że swe bandyckie dzieło z roku 1913 będzie mogła znowu podjąć. Bezczelność jej była bez granic, bezprzykładną jednak też siła orkanu, która zmiotła nieprzyjacielskie hordy w Dobrudży. Potężnie poparci przez dzielne sprzymierzone wojska niemieckie, austro-węgierskie i tureckie dokonaliście dzieł, które stanowią najpiękniejsze w naszej historyi wojennej chwile. Z niezmienną ufnością w wasze niewzruszone stanowisko przesyłam wam entuzyastyczne powitanie zjednoczonego narodu bułgarskiego i wyrażam wam głęboką podziękę i uznanie. Z pomocą Bożą zostanie nasze uświęcone dzieło uwieńczone tryumfem.

Wymiana internowanych.

Konstancya. (B. Kor.) Pertraktacye w sprawie wymiany niemieckich i francuskich internowanych cywilnych zakończyły się ugodą. Wymiana obejmie 20.000 osób.

Doniesienie Cadorny.

Wiedeń. Włoski sztab generalny donosi pod datą 21 b. m.: Walka artyleryjska w niektórych punktach frontu trydenckiego i na froncie Alp Julijskich. Na Krasie były wczoraj drobne utarczki oddziałów piechoty. Wzięliśmy kilku jeńców.

W nocy na 21 b. m. wykonał przeciwnik dwa ataki na nasze pozycye na wzgórzu 124, na północ od Volkowniak. Został za każdym razem odrzucony.

Legiony w Królestwie.

Jak wiadomo już, mają być Legiony w najbliższej przyszłości rozlokowane na terytoryum Królestwa Polskiego. Obecnie dowiaduje się „Naprzód“, że rozmieszczenie Legionów odbędzie się w następujących miejscowościach: Łomży, Rożanach, Warszawie, Modlinie, Pułtusku, Nałęczowie, Ostrołęce, Mińsku Mazowieckim, Grajewie, Kalwaryi.

Śląsk wobec zgonu Sienkiewicza.

Prasa polsko-śląska, wśród ogólnych rozważań o znaczeniu Sienkiewicza dla kultury narodowej, przypomina także jego specyalnie żywe odczucie i zasługi dla polskości na kresach zachodnich. „Dziennik Cieszyński“ stwierdza, że cieszyńska „Macierz szkolna“ miała w Warszawie czterech przyjaciół, którzy zawsze i przy każdej sposobności o potrzebach jej pamiętali. Byli to ś. p. Nestor Bucewicz, ś. p. Stanisław Hacewicz, Henryk Sienkiewicz i Antoni Osuchowski. Teraz pozostał z nich przy życiu jedynie Osuchowski.

Dalej zaś pisze Dziennik Cieszyński“ o Sienkiewiczu:

Henryk Sienkiewicz wraz ze swymi przyjaciółmi zawsze rozumiał i podkreślał ważność ziemi cieszyńskiej dla całej Polski. Był on szczerym przyjacielem wszystkich naszych prac i wysiłków, interesował się żywo wszelkimi przejawami życia naszego, a specyalnie przyjaźnią i całem poparciem swego zaszczytnego w społeczeństwie autorytetu zaszczycał Macierz szkolną. Zawsze, ilekroć mecenas p. Osuchowski przyjeżdżał na walne zebranie Macierzy szkolnej, wspominał, jak żywo Sienkiewicz interesuje się życiem Macierzy, jak na sercu leży mu przyszłość jej, jak zawsze korzysta z wielkich swych wpływów, by zapewnić pracom Macierzy materyalne poparcie.

Henryk Sienkiewicz był też i pozostanie w pamięci ludu naszego na Śląsku nietylko jako wielki pisarz, nietylko jako pierwszy i najgodniejszy reprezentant Polski wobec Europy i świata — ale także jako ten, który z naszą dzielnicą umiał nawiązać ściślejsze stosunki wiernej i wypróbowanej przyjaźni, który rozumiał moment łączności braterskiej Cieszyna z resztą ziem polskich i łączność tę starał się, jak najbardziej, umocnić

Po zgonie Sienkiewicza.

Zagajając obrady XXI posiedzenia warszawskiej Rady miejskiej dn. 21 b. m. wiceprezes Dr Józef Zawadzki zwrócił się do radnych z następującem przemówieniem:

Panowie radni!

Rozpoczynamy dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej pod świeżem jeszcze wrażeniem straty wielkiego syna ojczyzny, Henryka Sienkiewicza. Żal z powodu tego nieoczekiwanego ciosu narodowego tkwi w sercu każdego Polaka, a wyraz temu żalowi i wyraz czci dla wielkiego obywatela i pisarza, da cały naród polski w chwili odpowiedniej, gdy ziści się ostatecznie ideał, któremu Henryk Sienkiewicz przez całe swe życie hołdował, któremu swe prace i geniusz poświęcił — niepodległy byt Ojczyzny. Prochy jego wtedy spoczną w wolnej i niepodległej ziemi ojczystej, którą ponad wszystko ukochał, a wielki hymn wolności śpiewać mu będą wiecznie ojczyste drzewa.

Dziś tylko skromny hołd wielkiemu duchowi złożyć możemy w dani. Jednym z tych hołdów drobnych niech będzie nadanie imienia ulicy miasta, w którem życie niemal całe spędził, gdzie zaczął tworzyć ku chwale swojej i imienia polskiego. Prezydyum Rady łącznie z magistratem proponuje Radzie miejskiej powzięcie już dzisiaj uchwały nadania ulicy Nowo-Siennej nazwy ulicy Henryka Sienkiewicza. Ten skromny wyraz naszej czci dla wielkiego męża, na razie jedynie dla nas dostępny, jestem pewien, znajdzie wśród panów jednomyślne poparcie.

Wniosek wszyscy radni przyjęli jednomyślnie przez powstanie ze swych miejsc.

* * *

Z Warszawy wysłano w dalszym ciągu kondolencye:

J. E. X. Arcybiskup Kakowski, wraz z kapitułą metropolitalną, wysłał do p. Sienkiewiczowej depeszę następującą:

„W głębokim smutku modlimy się do Boga za tego, który równie wielką był chwałą ojczyzny naszej, jak i wiernym synem Kościoła“.

Antoni Osuchowski, Vevey (Suisse).

„Młodzież polska wskrzeszonego uniwersytetu warszawskiego, przejęta do głębi żałobną wieścią o stracie, którą naród cały poniósł przez śmierć znakomitego pisarza, zasłużonego obywatela i wielkiego Polaka, przesyła wyrazy szczerego bólu oraz łączy słowa współczucia dla rodziny“.

„Polskie Tow. niesienia pomocy ofiarom wojny, przejęte bólem wobec ciężkiej straty narodowej, śle rodzinie zgasłego mistrza wyrazy głębokiego żalu i współczucia.“

Nadto wysłały depesze kondolencyjne: Komisya pracy kobiet, Warsz. Tow. wioślarskie, Warsz. Tow. farmaceutyczne, Zarząd opiekunki i dzieci ochrony im. Sienkiewicza, Rada pedag. Instytutu głuchoniemych, Warsz. Tow myśliwskie, Rada opiekuńcza pow. mławskiego.

* * *

W Przemyślu odbyło się dn. 22 w tamtejszej Katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. H. Sienkiewicza. J. E. X. biskup Dr Pelczar celebrował solenną Mszę św. i odprawił w asyście duchowieństwa uroczyste egzekwie. Podniosłe kazanie wygłosił X. Dr Momidłowski, dając w pięknych słowach wyraz żalowi, w jaki całe nasze społeczeństwo pogrążyła niespodziana śmierć najlepszego Syna Ojczyzny, najgłośniejszego pisarza, wielkiego jałmużnika i orędownika sprawy polskiej. Kościół szczelnie był zapełniony przedstawicielami władz, korporacyj, legionistami, młodzieżą i liczną publicznością.

* * *

Rada szkolna krajowa na pierwszą wieść o zgonie Henryka Sienkiewicza wysłała natychmiast na ręce wdowy telegram kondolencyjny, w którym dzieląc żal całego społeczeństwa polskiego, złożyła hołd pamięci mistrza.

* * *

Lwowskie Tow. Dziennikarzy Polskich oprócz depeszy wysłało do p. Sienkiewiczowej następujące pismo kondolencyjne:

Dziś, gdy przed Polską otwiera się jaśniejsza droga, gdy powiały nad Nią sztandary Białego Orła, nadeszła z ziemi szwajcarskiej wieść bólem strasznym przejmująca serca polskie.

Oto dziś Ojczyźnie naszej kirem przystoi okryć chorągwie wolności, bo Polska cała zapłakana i żałobna, stoi nad mogiłą wielkiego swojego Syna. A żal tem większy, ból tem dotkliwszy, że odszedł właśnie teraz, gdy Narodowi potrzeba wielkich przodowników.

My tracimy członka naszego Towarzystwa, zawsze nam przychylnego i oddanego, dumę naszą i chwałę.

Niech gorzkie łzy najbliższych choć w części ukoi myśl, że płyną one wraz ze łzami całego Narodu polskiego, ze łzami tej Ojczyzny, którą wielkiej pamięci Mąż Twój, Czcigodna Pani, tak gorąco ukochał. Niech Cię w tym wielkim bólu pociesza myśl, że duch Jego wielkiej, przeczystej miłości żyć będzie po wsze czasy w promieniach słońca, które sprawiedliwość dziejowa rozpali nad Polską.

Polskie Tow. Pedagogiczne we Lwowie wysłało do wdowy po ś. p. H. Sienkiewiczu następującą depeszę:

U progu Wolnej i Niepodległej Polski unosi się dziś nad nami Książę-Duch, którego władztwo sięgło daleko poza granice ukochanej przez Niego Ojczyzny. Duch Jego żywy błogosławi dziś Narodowi, błogosławi swym dzieciom. A dziećmi tego Ducha — naród polski cały.

Polskie Tow. Pedagogiczne we Lwowie, czcząc pamięć Zmarłego, Wielkiego Obywatela, Polaka i Odnowiciela Polski z popiołów wspomnień sławnej przeszłości, zasyła na ręce Dostojnej Jego małżonki słowa szczerego żalu po utracie Męża i Ojca, a naszego Członka honorowego.

Zarząd „Czytelni katolickiej“ we Lwowie wysłał do pani Sienkiewiczowej następujące pismo:

Zgon ś. p. Henryka, który wsławił imię Polski w całym świecie, który w ciężkiej dla ojczyzny chwili niósł pomoc licznym rzeszom rozproszonym na całym obszarze Polski i za jej granicami, jest niepowetowaną stratą dla Polski. Jako jedni z jej synów łączymy się w objawach żalu z całym narodem.

* * *

Z Wadowic donoszą nam: Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady gminnej miasta Wadowic w dniu 18 b. m. powzięto następujące uchwały: 1) Rada miasta Wadowic uchwala urządzić za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza w najbliższych dniach uroczyste nabożeństwo żałobne, na wypadek zaś, gdyby pogrzeb zmarłego odbył się w Krakowie, wysłać tam delegacyę Rady. 2) Nazwać jedną z ulic miasta ulicą Henryka Sienkiewicza. 3) Zamiast depeszy kondolencyjnej i wieńca, przesłać na cele Książęco-Biskupiego Komitetu niesienia pomocy w Krakowie datek w kwocie 100 koron.

Odezwa.

Do ludności kraju!

Po raz piąty w czasie wojny światowej wzywa Ojczyzna ludy swoje do subskrypcyi pożyczki wojennej.

Silniejszą niż kiedykolwiek jest nasza ufność w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy, a daremne są niestrudzone wysiłki naszych nieprzyjaciół i ich ciągłe pogróżki.

A idzie o rzecz niezmiernej wagi, o egzystencyę Państwa, a tem samem o gospodarczą i moralną egzystencyę każdego z nas. Niechaj bowiem nikt z mieszkańców Galicyi nie zapomina, że przedewszystkiem sobie służy i całości swego dobytku, kto daje Państwu to, czego ono potrzebuje do zwycięskiego zakończenia wojny. O tem winien każdy pamiętać: i ubogi i bogaty, przemysłowiec i robotnik, kapitalista i ten, kto rozporządza tylko drobnemi oszczędnościami, wielki posiadacz i mały gospodarz rolny, lekarz i adwokat, kupiec i urzędnik; każdy winien wziąć udział w subskrypcyi w miarę sił.

Przytem nie jest to ofiarą. Bo w rzeczywistości nabycie pożyczki wojennej jest niczem innem, tylko najpewniejszą i najwyżej oprocentowaną lokatą kapitału. Żaden bowiem tutejszy, czy zagraniczny papier państwowy nie daje tak wysokiego dochodu. W czasie pokoju — jak się spodziewamy już niedalekiego — okaże się też niewątpliwie, że subskrypcya pożyczki wojennej jest aktem rozsądnej rozwagi, a to tembardziej, że jakieś zniżenie wysokiej stopy procentowej jest w każdym razie wykluczone.

Na polach bitwy stawiliśmy w ostatnich miesiącach skuteczny opór dobrze przygotowanym atakom armij nieprzyjacielskich. Rozległe ziemie nieprzyjacielskich krain dzierżymy silnie w naszym ręku, jako cenny zastaw przyszłości. Ale i finansowe pogotowie wojenne nie zawiedzie i nie powinno zawieść, gdyż bezwzględnie musimy wytrwać aż do chwili zwycięskiego pokoju. Jeśli każdy w miarę sił weźmie udział w subskrypcyi, spełznie na niczem ostatnia nadzieja naszych nieprzyjaciół zwalczenia nas na polu finansowem.

Niedostatki i trudy, przewyższające niemal ludzką miarę, muszą znosić nasi synowie i bracia w polu w ciągu długotrwałej wojny. Aby ofiary te nie były daremne, jest bezwzględnym obowiązkiem każdego z nas dać Państwu konieczne środki do zwycięskiego zakończenia wojny. Każdy, choćby najmniejszy udział w subskrypcyi przyczyni się do skrócenia wojny.

Niech więc każdy spełni swój obowiązek i spieszy subskrybować piątą pożyczkę wojenną.

C. k. Namiestnik generał **Diller** w. r.

Wiedeń. (B. kor.) Minister rolnictwa wydał do ludności rolniczej odezwę w sprawie udziału w piątej pożyczce wojennej. W odezwie tej podkreśla ogólny obowiązek obywateli dostarczenia państwu środków na prowadzenie wojny i powiada, że nie da się zaprzeczyć, iż gospodarka wojenna także rolnikom przysporzyła dochodów, które im umożliwiają w większym stopniu, niż kiedykolwiek, uczestniczyć w subskrypcyi pożyczki wojennej.

Subskrybujmy
V. pożyczkę wojenną.

KRONIKA.

Z miasta.

NABOŻEŃSTWO ZA POWSTAŃCÓW 1831 R. Ku uczczeniu pamięci poległych uczestników powstania listopadowego z roku 1830/31 odbędzie się staraniem polskich Tow. akademickich „Znicz“, „Polonia“ i „Zjednoczenie“ w katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne, na które patryotyczną publiczność, dyrekcye wszystkich szkół średnich i ludowych oraz całą młodzież polską powyższe Stowarzyszenia zapraszają.

MYLNA POGŁOSKA. Wczoraj rozpuszczono w mieście pogłoskę, że na pogrzeb Cesarza Franciszka Józefa kursować będą do Wiednia pociągi osobowe, którymi mieszkańcy Krakowa bezpłatnie do stolicy państwa wyjechać będą mogli. Pogłoska znalazła wiarę u wielu osób, które już nawet zgłaszają się w prezydyum miasta o karty, uprawniające do podróży bezpłatnymi pociągami. Wobec tego stwierdzić trzeba, że pogłoska o bezpłatnych pociągach jest zupełnie fałszywą. Powołane władze państwowe nie wydały w tym kierunku żadnych zarządzeń i wykluczonem jest, aby w obecnych stosunkach wojennych mogły kursować bezpłatne pociągi, z którychby każdy kto chce wyjechać do Wiednia na pogrzeb Cesarza, mógł korzystać. Obecne stosunki taką kombinacyę z góry wykluczają.

BRAK KAWY. W ostatnim czasie daje się w mieście odczuwać coraz większy brak kawy. Przed sklepami, np. przed firmą Meinla, które sprzedają kawę tzw. waloryzacyjną, tworzą się codziennie „ogonki“, liczące nieraz do tysiąca osób. Firm posiadających kawę tzw. waloryzacyjną w mieście, jest zaledwie kilka, z których tylko firma Meinla sprzedaje kawę bez ograniczeń, wskutek czego ściąga wielką klientelę. Powołane czynniki, a przedewszystkiem zarząd miasta, powinien poczynić stosowne kroki, aby kawę sprzedawały liczniejsze sklepy w mieście. Ponadto przyspieszyć trzebaby starania u rządu i centrali kawowej o zezwolenie na sprzedaż zapasów kawy zajętej w Krakowie na rzecz centrali. Zapasy te są znaczne i starczą na dłuższy okres czasu.

KRADZIEŻ W MUZEUM NARODOWEM. Dnia 22 b. m. skradziono z Muzeum Narodowego przytwierdzony i na postumencie umieszczony biust bronzowy małych rozmiarów, przedstawiający portret staruszki, matki malarza Franciszka Tepy, Katarzyny Tepowej, wykonany przez tegoż w r. 1852 w Monachium i podpisany przez artystę. Dzieło to wraz z postumentem miało zaledwie 18 cm. wysokości i było miniaturową rzeźbą, znakomicie wykonaną. Przedstawiało popiersie staruszki o ostrych rysach i włosach gładko zaczesanych, w czepcu obszytym koronką, szyja była zakryta wykładanym kołnierzem od kaftanika. Postawa toczona złocona. W Galeryi Lwowskiej znajduje się replika tej rzeźby, tylko postument jej nie jest złocony. Wobec tej kradzieży Dyrekcya Muzeum Narodowgeo postanowiła usunąć z sal wszystkie drobne okazy, chociaż są one podobnie jak skradziony przedmiot mocno przytwierdzone, do czasu kiedy będzie można lepiej ich strzedz, a zarazem za ujęcie złodzieja ogłasza nagrodę 200 kor. Dyrekcya Muzeum prosi wszystkie dzienniki o powtórzenie tej notatki, a publiczność o pomoc w odzyskaniu do publicznych zbiorów tego dzieła.

KURS RYBACKI. Kraj. Tow. Rybackie w Krakowie, ul. A. Potockiego 1, III. p., komunikuje nam: W porozumieniu z krak. filią Czerw. Krzyża urządza K. Tow. Rybackie kurs rybacki dla inwalidów wojennych. Program wykładów (33 godzin) obejmuje całokształt gospodarstwa karpiowego i pstrągowego, oraz inne dziedziny rybactwa. Do udziału dopuszczeni są oprócz inwalidów wojennych, także członkowie K. Tow. Rybackiego, oraz inne osoby cywilne obojga płci, za poprzedniem zgłoszeniem się ustnem lub pisemnem w K. Tow. Rybackiem. Kurs jest bezpłatny. Otwarcie nastąpi dnia 4. grudnia o godz. 10. przed poł. w sali wykładowej Instytutu zoologicznego uniwersytetu w Krakowie przy ul. św. Anny l. 6. w podwórzu, gdzie też będą się wszystkie wykłady odbywały. Kurs potrwa około 10 dni. Wykłady będą urozmaicone demonstracyami licznych okazów z muzeum K. Tow. Rybackiego i bogato illustrowane obrazami świetlnymi. Przy otwarciu otrzyma każdy z uczestników podział godzin.

SPRZEDAŻ JABŁEK W SKLEPACH MIEJSKICH. Miejskie Biuro aprowizacyjne zakupiło znaczniejszą ilość jabłek, które sprzedaje w sklepach miejskich po cenie 1 K 20 h za 1 kg. jabłek pierwszej jakości, zaś po 1 K za 1 kg. jabłek drugiej jakości.

DZIEŃ WSTRZEMIĘŹLIWOŚCI I OFIARY. Jutrzejsza niedziela będzie w Wielkopolsce dniem, poświęconym składkom dla głodnych dzieci Królestwa, których w tamtejszych ochronkach jest 70.000. Pisma poznańskie gorąco nawołują do ofiar, od których nie powinien uchylić się żaden Polak

O POMOC DLA JEŃCÓW CYWILNYCH. B. kor. donosi z Kopenhagi: „Berlinske Tidende“ donosi ze Sztokholmu: „Svenska Dagbladet“ wystosowała do prezydenta szwedzkiego Czerwonego Krzyża księcia Karola zapytanie, czyby szwedzki Czerwony Krzyż mógł przyjść z pomocą jeńcom wojennym cywilnym w Rosyi. Ks. Karol odpowiedział, że rząd rosyjski od początku wojny rozdzielił w ten sposób prace, że szwedzki Czerwony Krzyż zajmuje się wojskowymi jeńcami wojennymi, zaś amerykański jeńcami cywilnymi, nie można się więc spodziewać, by władze rosyjskie dokonały teraz w tym kierunku zmiany. Na konferencyi Czerwonego Krzyża w Sztokholmie postawiono propozycyę, by czynność Czerwonego Krzyża rozciągała się także na jeńców cywilnych. Propozycya została przez Niemcy i Austro-Węgry zaaprobowana, natomiast Rosya odrzuciła ją. Ks. Karol zaproponował Rosyi, żeby zezwoliła cywilnym jeńcom wojennym powrócić do ojczyzny. Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ustanowiło komisyę dla zastanowienia się nad tym wnioskiem.

Z ostatniej chwili.

Zwołanie parlamentu.

Do „N. Ref.“ donoszą z Wiednia:

Wskutek polecenia, które otrzymał od cesarza prezydent gabinetu Dr Koerber w sprawie załatwienia formalności, umożliwiających złożenie przez nowego cesarza przysięgi na konstytucyę, kwestya zwołania parlamentu stała się aktualną. Koła parlamentarne sądzą, że Dr Koerber bez zwłoki wykona polecenie cesarza, co zresztą nie natrafi na przeszkody.

Prawdopodobnie posiedzenie odbędzie się w sali tronowej Hofburgu, ale jest także możliwem, że cesarz Karol przybędzie do parlamentu, ażeby tam złożyć przysięgę. W takim razie musi być usunięty z gmachu parlamentu szpital wojskowy. Dotąd biuro parlamentu nie otrzymało co do tego żadnych wskazówek. Prezydenci obu Izb ponownie zwrócili się do prezydenta gabinetu, z pisemną prośbą o zarządzenie opróżnienia parlamentu.

Koszta wojenne Włoch.

Lugano. (B. kor.) „Popolo Romano“ donosi, że według obliczeń Francuza Thery, Włochy wydadzą do końca r. 1916 dwadzieścia miliardów lirów na cele wojenne, tj. dwa razy tyle, jak fachowcy obliczyli.

Liga włosko-angielska.

Lugano. (B. kor.) Włoskie dzienniki donoszą z Londynu o posiedzeniu nowo założonej angielsko-włoskiej ligi, na której minister handlu Runciman zapewniał, że Anglia zna potrzeby i braki obecne Włoch i chętnie poniesie ofiary, aby Włosi dostali potrzebne środki żywności.

Lord Cecil oświadczył: Anglia zna dokładnie i popiera aspiracye narodowe Włoch i przy zawieraniu pokoju nie zaniedba zapewnienia zupełnego ich przeprowadzenia. Anglia nigdy nie złamie swego słowa.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z org. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.